

Włodzimierz Puliński*

SPOŁECZNO-EKONOMICZNE WARUNKI WZROSTU PRODUKCJI
ROLNEJ W INDIACH

Analiza stanu zasobów siły roboczej i jej wydajności w rolnictwie Indii wskazuje na kierunek reorganizacji rolnictwa w celu pełniejszego wykorzystania pracy i ziemi¹. Zmiana modelu gospodarowania winna zapewnić stworzenie i rozpowszechnienie nowego, wysoce efektywnego typu gospodarstwa zapewniającego maksymalne wykorzystanie siły roboczej.

Najbardziej zawiłym i niezwykle istotnym problemem są stosunki władania ziemią. Ustalone przez wielowiekową tradycję skutecznie opierały się dotychczasowym interwencjom państwa, które na razie zlikwidowało tylko najbardziej rażące przejawy wyzysku.

Stosunki społeczne na wsi hinduskiej noszą wyraźne piętno feudalnej zależności i powiązań między właścicielami ziemi a dzierżawcami. Wskazuje to na głęboko zakorzenioną tradycję wiekowych więzów między grupami mieszkańców wsi, stanowiąc istotną przeszkodę na drodze reform i to nie tyle poprzez działanie ekonomiczne, ale raczej poprzez subiektywne postawy zainteresowanych.

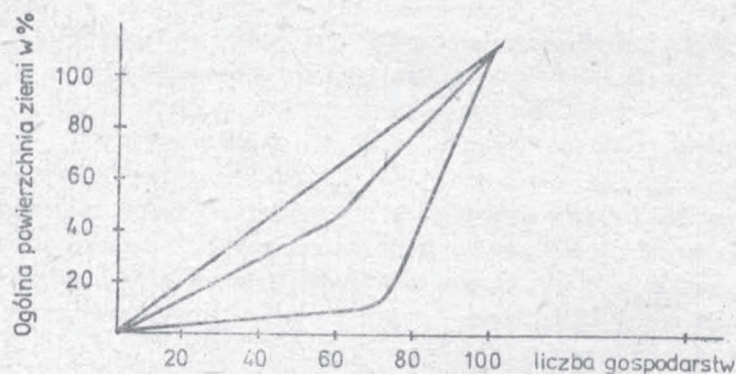
Skomplikowane warunki władania ziemią, związane ze skrajną nierównomiernością jej podziału, decydują o złej sytuacji ekonomicznej rolników. W Bombaju 52,3% rolników posiadało gospodarstwa mniejsze niż 5 akrów każde, ogólna powierzchnia tych pól wynosiła 14% całej ziemi uprawnej, 8% właścicieli posiadało farmy 25 400 akrów, czyli 31% ziemi, oraz 0,5% gospodarstw ma 200—500 i więcej akrów, czyli około 55% powierzchni, Trawankur—Korczynie 94,1% właścicieli posiadało gospodarstwa do 5 akrów (44% stanu ziemi), 0,1% właścicieli miało 100 i więcej akrów — 18% ziemi. W Madrasie 67,6% gospoda-

* Dr, adiunkt w Instytucie Ekonomii Politycznej UŁ.

¹ W. Puliński, *Przeludnienie agrarne a krańcowa wydajność pracy w rolnictwie Indii*, Zeszyty Naukowe UŁ 1977, S. III, z. 46.

rzy posiadało farmy o powierzchni do 5 akrów — czyli 20,3% ziemi. Po likwidacji systemu zamindarów w Bicharze znajdowały się jeszcze farmy o powierzchni około 700—800 akrów. 75% gospodarstw w skali kraju nie przewyższa powierzchni 5 akrów (1/6 ziemi uprawnej), około 12% gospodarstw ponad 10 akrowych posiadało 2/3 ziemi, 1% gospodarstw ponad 40 akrowych miało 20% ziemi uprawnej².

Średnia powierzchnia ziemi uprawnej wynosi 1,2—5,6 akrów, co przy skrajnej nierównomierności podziału powoduje, że około połowa mieszkańców wsi nie może zapewnić sobie dostatecznych warunków egzystencji. O poziomie życia rolników hinduskich decyduje w pierwszym rzędzie wielkość ich gospodarstw, a przy obecnej strukturze własności ziemi brakuje jej dla zabezpieczenia potrzebujących rodzin chłopskich. Na diagramie krzywych koncentracji przedstawiona jest skrajna i nierówność podziału ziemi w Indiach w porównaniu z sytuacją rolnictwa japońskiego.



Rys. 1. Diagram krzywych koncentracji własności ziemi w Japonii i w Indiach

Źródło: B. Singht, *Puti rozwoju indyjskiej dieriewni*, Moskwa 1963, s. 74.

Sytuacja ta jest niekorzystna z dwóch względów: po pierwsze wielka część społeczeństwa wiejskiego nie może zapewnić sobie środków utrzymania, a po drugie ziemia należąca do gospodarstw większych nie jest w pełni wykorzystana.

Podział gospodarstw większych, przy spełnieniu warunków, iż będą one uprawiane przez rodzinę, podniesie produktywność i dochodowość

² G. Roisa, *Sielskoje chozjajstwo Indii i położenie krestjaństwa*, Moskwa 1966, s. 167.

ziemi. Wysoka produktywność rolnictwa Japonii jest spowodowana m. in. tym, że produkcja jest oparta na pracy rodzinnej i że nastąpiła likwidacja koncentracji ziemi.

Zakładany wzrost produkcji rolnej, konieczny do podtrzymania programu uprzemysłowienia i zapewniający niezbędny poziom egzystencji, wymaga nie tyle zabiegów agrotechnicznych, co lepszej organizacji rolnictwa w sposób zapewniający efektywniejsze wykorzystanie ziemi i pracy.

W dotychczasowej historii reform społecznych w Indiach na wyróżnienie zasługuje okres najwcześniejszy, okres realizacji pierwszego planu. W połowie pierwszego planu rozwinęła się twórcza dyskusja nad reorganizacją rolnictwa. Reforma rolna stała się rzeczywistością. Program eliminacji pasożytniczych pośredników jagizdarów i zamindarów był realizowany z gorliwością i entuzjazmem. We wszystkich prawie stanach Indii uchwalono ustawy o dzierżawie, mające na celu zabezpieczenie chłopu uprawiającego ziemię, zmniejszenie płaconych przez niego czynszów i umożliwienie stosunkowo łatwego nabycia praw własności.

Zdawano sobie sprawę z faktu, że istniał poważny, niezaspokojony głód ziemi i jaskrawie niesprawiedliwy jej podział. W konsekwencji prowadzone były oficjalne dyskusje nad wprowadzeniem minimalnego i maksymalnego rozmiaru gospodarstwa, tak aby nadmiar ziemi z wielkich farm mógł być zużyty dla zwiększenia przynajmniej niektórych, jeśli nie wszystkich gospodarstw małych, nie osiagających rozmiarów przyjętych jako minimum. W niektórych stanach, jak np. Uttar Pradesh i Pendżab, dla zapobieżenia dalszemu rozdrobnieniu gospodarstw karłowatych wprowadzono w życie praktyczny program komasacji gospodarstw podzielonych, który zaczął przynosić pewne korzyści.

Sprawozdanie w sprawie Kredytu Rolnego³ dało wyczerpującą analizę gospodarki wiejskiej. Wysuwano sugestie idące dużo dalej niż sprawy kredytowania, poruszając zagadnienia spółdzielni usługowych, transportowych itp. W konsekwencji w chwili zakończenia pierwszego planu pięcioletniego można było zanotować pewne osiągnięcia, zarówno jeśli idzie o wypracowanie właściwych koncepcji politycznych jak i wcielenie ich w życie.

Wydawać się mogło, że Indie weszły na drogę systematycznego postępu stosunków społecznych na wsi. W latach następnych dał się zauważyć poważny zwrot w polityce rolnej, miał miejsce „kryzys koncepcji i kryzys działania”. Jeśli przyjrzeć się realizacji reform, które

³ M. Khurso, *Ocena reform rolnych*, [w:] *Spółeczno-ekonomiczne problemy Indii*, Warszawa 1960, s. 269.

mogłyby być ważnym środkiem podniesienia wydajności ziemi, to można zauważyć przykłady poważnych niepowodzeń.

Główny cel reformy systemu dzierżawy — zabezpieczenie praw dzierżawcy — nie został nigdy osiągnięty. We wszystkich stanach rugi dzierżawców stały się regułą. W wielu wypadkach pośrednicy, choć ich funkcje zostały formalnie zniesione, znów rozpoczęli swą działalność. Ustawa o dzierżawie, której celem było powstrzymanie procesu usuwania dzierżawców, w istocie proces ten przyspieszyła.

Niektóre stany obawiając się ustalenia limitu i jego skutków nie przeprowadziły spisu majątków ziemskich, aby nie uzyskać obrazu niewłaściwego podziału ziemi. W stanach, które podeszły poważnie do programu ograniczenia wielkości farm popełniono poważne błędy. Jeden z nich polegał na przedwczesnym ogłoszeniu limitu, który miał być wprowadzony⁴. W rezultacie wszyscy posiadacze nadwyżek ziemi pozbyli się ich, czasem poprzez sprzedaż lub przepisanie na członków rodziny. W Pendżabie i Uttar Pradesz obawa przed wprowadzeniem limitu spowodowała, że wielu obszarników połączyło swe ziemie w tzw. „farmy spółdzielcze” — limit bowiem nie dotyczył spółdzielni.

Znamienną rolę w polityce gospodarczej Indii odegrać miał tzw. „Program rozwoju wspólnot wiejskich”⁵, miał on stanowić alternatywę dla lewicowej koncepcji reformy rolnej polegającej na zmianie stosunków własności na wsi. Był on pierwszym, zorganizowanym i kierowanym przez państwo eksperymentem na masową skalę. Program ten był przypuszczalnie najistotniejszym elementem pierwszego planu pięcioletniego. Początkowo również i w planie następnym przykładano do jego realizacji dużo uwagi. Zakładano, że zostanie on rozszerzony tak dalece, by pod koniec przewidywanego okresu jego realizacji objąć cały kraj. Na znaczenie, jakie przywiązywano do tego programu wskazuje fakt, że organa planujące uważały go za czynnik zdolny zabezpieczyć wzrost produkcji rolnej, przekraczający nawet zadania wysunięte w planie. Zasadnicze cele programu przewidywały zwiększenie zatrudnienia i produkcji poprzez zastosowanie naukowych metod w rolnictwie łącznie z ogrodnictwem, hodowlą, rybołówstwem itd. oraz zorganizowanie wytwórczości chałupniczej i rzemiosła, uwzględniono organizowanie produkcji na zasadach wzajemnej pomocy. Program zakładał samowystarczalność oraz możliwie najszersze rozwinięcie zasady współpracy. Planowano poświęcenie części z nie wykorzystanego czasu i energii mieszkańców wsi dla dobra wspólnoty. Program określał, iż

⁴ Assam 50 akrów, Koczipur — 75 akrów, Haiderabat — 180—270 akrów, Bengal — 25 akrów, Pendżab — 30 akrów.

⁵ P. G. Joshi, *Program Wspólnot Wiejskich*, [w:] *Spoleczno-ekonomiczne problemy Indii*, Warszawa 1960, s. 215.

rząd powinien dostarczyć środki i zabezpieczyć pomoc techniczną dla wspólnot, z drugiej zaś strony winien czuwać nad wykorzystaniem tej pomocy w sposób zapewniający stały i samodzielny proces wzrostu.

W pierwszym okresie realizacji programu przeważała działalność socjalna, a nie gospodarcza. Korzyści z podjęcia programu były znacznie bardziej dostępne dla rolników — właścicieli niż dla rolników — dzierżawców, następnie znaczniejsze korzyści osiągać mogli więksi właściciele niż drobni. Ponieważ wypłacalność stanowiła konieczną przesłankę możliwości zaciągnięcia kredytu, jedynie właściciele poważnego areалу ziemi mogli zapewnić zadowalające zabezpieczenie dla udzielonych im kredytów.

Wszystkie fakty świadczą, że „Program rozwoju wspólnot wiejskich” był niewłaściwym instrumentem popierania rozwoju rolnictwa, gdyż charakterystyczną cechą indyjskiej struktury własności ziemi jest właśnie przewaga gospodarstw drobnych. Tak rozumiana pomoc — polegająca na wprowadzeniu udoskonaleń technicznych w milionach drobnych gospodarstw — wymagałaby wydatkowania olbrzymich nakładów kapitałowych, co nie byłoby ani posunięciem praktycznym, ani zgodnym z ideą samodzielnego rozwoju, opartego przede wszystkim na mobilizacji zasobów wewnętrznych. Nie osiągnięto żadnych rezultatów w dziedzinie rozwoju wspólnoty na wsi oraz jej samowystarczalności. Jedną z najmniej owocnych stron działania Programu była próba pobudzenia inicjatywy ludności wiejskiej; próby wykorzystania nadwyżek areалу i energii ludności nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Chłopi traktowali różnego rodzaju „czyny społeczne” jako jedną z form pracy przymusowej.

Koncepcja rozwoju wsi poprzez tworzenie spółdzielni spotkała się z żywym zainteresowaniem w Indiach. Nehru pisał, że „tylko poprzez spółdzielczość można wstąpić na drogę rozwoju”.

B. Singht⁶ uważał, że w spółdzielni nastąpi racjonalne wykorzystanie siły roboczej, a po wprowadzeniu w dostatecznym stopniu mechanizacji, rolnicy zajmą się żmudnymi i pracochłonnymi uprawami. Pisał, że program zapewniający powodzenie polega na racjonalizacji podejmowania przedsięwzięć gospodarczych oraz na dobrej organizacji — z czym trudno się nie zgodzić.

Pozostaje tylko sprawą otwartą, czy w danych warunkach szeroka mechanizacja jest posunięciem właściwym. Spełnienie tych warunków ma stanowić dostateczny czynnik rozwoju.

B. M. Khurso⁷ formułuje następujące wnioski odnośnie tego problemu; uważa on, że:

⁶ B. Singht, *Puti rozwitija Indijskoj Dieriewni*, Moskwa 1963, s. 165.

⁷ Khurso, *op. cit.*, s. 290.

1. Problem drobnych, karłowatych gospodarstw może być rozwiązany za pomocą uprawy spółdzielczej, która wiąże się ze strukturalnymi zmianami w rolnictwie i ze zwiększeniem rozmiarów jednostek produkcyjnych.

2. Komasaacja działek i organizacje usługowe są absolutnie niezbędne, lecz jako takie nie rozwiązują zagadnienia, ponieważ nie przyczyniają się do zwiększenia rozmiarów jednostek produkcyjnych, ani do efektywnego zwiększenia zatrudnienia czynnika najważniejszego i występującego w największej obfitości, mianowicie siły roboczej.

3. Mniemanie, że gospodarstwa spółdzielcze powodują bezrobocie jest nieuzasadnione, wprost przeciwnie — łącząc zasoby kapitału i pracy oraz skracając okres realizacji inwestycji gospodarstwa spółdzielcze mogą dokonać tego, czego nie mogą uczynić gospodarstwa prywatne — zapewnić duże możliwości zatrudnienia.

4. Argumentacja zarzucająca uprawie spółdzielczej marnotrawstwo związane z produkcją na dużą skalę mija się z prawdą. W rzeczywistości zwiększenie rozmiarów gospodarstw przyniesie oszczędności, jakie daje produkcja na wielką skalę.

5. Stosunkowo niska efektywność czynnika ludzkiego w organizacjach spółdzielczych pomniejszająca oszczędności, jakie daje produkcja na wielką skalę, nie wynika z natury ludzkiej, lecz z nieodpowiedniej organizacji, niedemokratycznych metod stosowanych przez władzę i z braku bodźców, które są absolutnie niezbędne zarówno przy zakładaniu jak i w późniejszym funkcjonowaniu gospodarstw spółdzielczych, a w warunkach indyjskich można je zapewnić przez uzupełnienie spółdzielczości innego rodzaju reformami rolnymi.

6. Gospodarstwa spółdzielcze dzięki ich stałości i ciągłości stanowią zapórę przeciwko dalszemu rozdrobnieniu i rozkawałkowaniu gruntów, stanowią doskonałe narzędzie mobilizacji nadwyżek w rolnictwie, zapobiegają działalności antyspołecznej.

Według autora spółdzielnie mają być zakładane dobrowolnie, a chłopci powinni zachować prawo własności. Chłopi przekazujący swe ziemie i inne zasoby powinni nadal otrzymywać część dochodów proporcjonalnie do wartości przekazywanych zasobów, z tym że praca winna otrzymywać większą część produktu, a własność mniejszą.

Tworzenie spółdzielni na wsi jest pewnego rodzaju postępową reformą modyfikującą stosunki własności. Dla realizacji polityki uspołecznienia nie jest konieczne przeprowadzenie reform wyrównujących dysproporcje w podziale ziemi. Utworzenie spółdzielni może i powinno rozwiązać palące problemy wykorzystania ziemi, przyczynić się do pełniejszego wykorzystania systemu irygacyjnego. Dzięki koncentracji wysiłków członków spółdzielni można realizować inwestycje, których pro-

wadzenie do tej pory było niemożliwe. Aby spełnić nakładane na nią zadania spółdzielnia musi grupować członków posiadających gospodarstwa o dużej powierzchni — obok gospodarstw karłowatych i małych muszą się w niej znaleźć farmy średnie i większe. Jest to konieczne dla poprawienia stosunków człowiek — ziemia.

Gdy zostaną zrealizowane te postulaty nastąpi intensyfikacja uprawy ziem należących do gospodarstw większych, poprawią się plony, wzrośnie wielkość produkcji uzyskiwana z danego obszaru.

Ograniczenie się do organizowania gospodarstw karłowatych i małych spowoduje, że trudności zostaną przeniesione na łono spółdzielni, ale i w tym wypadku można osiągnąć pewien postęp, szczególnie na terenach nienawodnionych. Koncentracja siły roboczej pozwoli na budowę systemów irygacyjnych, co umożliwi wydatne zwiększenie wkładu robocizny na akr (około 3,6 razy), ale budowa systemów irygacyjnych nie wszędzie jest możliwa, nie zawsze wystarczą do tego własne środki, ponadto zależny od warunków naturalnych czas budowy systemu odroczy możliwość korzystania ze sztucznego nawożenia. Założenie niezmienności warunków glebowych w danym okresie nie zmieni wykorzystania siły roboczej spółdzielców, gdyż nie zmieni się powierzchnia ziemi uprawnej oraz ilość pracujących na niej ludzi.

Niezbyt oczywista wydaje się kwestia bodźców. Rolnik przystępujący do spółdzielni skupiającej farmy małe musi być przekonany, że choć w przyszłości będzie zarabiał więcej, a możliwe jest to tylko dzięki stworzeniu warunków do zwiększenia produkcji (irygacje). W warunkach nie zmienionych wątpliwy jest wzrost wydajności z akra, a co za tym idzie wzrost produkcji.

Jednym z celów spółdzielni będzie uzyskanie nadwyżki. Jeśli pochodzić ona będzie z likwidacji dotychczasowych obciążeń — to jest uwolnienia się chłopów od płacenia rent, czynszów, procentów — uzyska się środki, które mogą być przeznaczone na rozwój. Inny sposób uzyskania dodatkowej nadwyżki pogorszy poziom egzystencji rolników, a taka ewentualność jest trudna, ze względu na niski poziom konsumpcji, do zaakceptowania. Chłopi nie mogą zrezygnować z części uzyskiwanej do tej pory nadwyżki, a wszelkie jej potencjalne przyrosty w gospodarstwach najmniejszych zostają z reguły przeznaczone na konsumpcję.

Powyższa analiza dostarcza dowodów, iż brak jest dostatecznie silnych przesłanek ekonomicznych do zakładania spółdzielni zrzeszających gospodarstwa małe. Główną przeszkodą jest brak realnych możliwości zwiększenia powierzchni upraw przypadającej na zatrudnionego, do rozmiarów gwarantujących optymalny wkład robocizny na akr.

Posiadacze dużych i średnich farm mogą być zainteresowani w tworzeniu spółdzielni pod warunkiem powiększenia możliwego do uzyska-

nia dochodu. Poprzez połączenie gruntów należących do gospodarstw o różnej wielkości można poprawić wykorzystanie ziemi i uzyskać większą produkcję z akra. Więksi farmerzy mogą stać się członkami spółdzielni jeśli kalkulacja wykaże, że koszty przyrostu produkcji będą mniejsze dzięki organizacji spółdzielni i wykorzystaniu siły roboczej jej członków, niż poprzez najem siły roboczej w obecnych warunkach. Należy tutaj zaznaczyć, że konkurencyjność siły roboczej członków spółdzielni powinna być stosunkowo silna, gdyż musi stanowić atrakcyjną alternatywę dla potencjalnego ograniczenia prawa własności posiadaczy większych gospodarstw. Organizacja takich spółdzielni może poprawić poziom egzystencji wszystkich jej członków, jeśli oczywiście nastąpi sprawiedliwy podział dochodów. Problematyczna jest wszakże możliwość realizacji tego projektu. Więksi posiadacze, którym wystarcza dotychczas osiągany dochód, nie będą zainteresowani wstąpieniem do spółdzielni.

Należy wykluczyć możliwość automatycznego, szybkiego przejścia od gospodarstw indywidualnych do spółdzielczych, a taki pogląd zdaje się reprezentować A. M. Khurso.

Odrębnym problemem jest możliwość realizacji reformy rolnej typu socjalistycznego w ramach gospodarki kapitalistycznej. Dotychczasowa praktyka indyjska nie nasuwa twierdzącej odpowiedzi.

Realizacja postępowej reformy rolnej, zniesienie pozostałości feudalnych stosunków na wsi stanowi niezbędny warunek wzrostu produkcji rolnej, racjonalnego wykorzystania siły roboczej i ziemi. Zmiany systemu gospodarczego powinny stworzyć możliwości pełnego zatrudnienia wewnątrz sektora. Panujące poglądy, że część siły roboczej powinna być przesunięta do innych gałęzi gospodarki nie wytrzymują krytyki, przede wszystkim ze względu na spowodowanie spadku produkcji rolnej oraz duże koszty społeczne takiej reorganizacji.

Reforma rolnictwa indyjskiego powinna spełnić następujące podstawowe warunki:

- 1) zapewnić optymalny podział rezerw;
- 2) zapewnić pełne zatrudnienie;
- 3) stworzyć warunki maksymalizacji tempa rozwoju;
- 4) spełnić postulat sprawiedliwości społecznej;
- 5) spełnić warunek możliwości i realności przeprowadzenia reform.

Ad 1) Problem optymalności podziału rezerw należy rozpatrywać z punktu widzenia możliwości maksymalnego powiększenia produkcji i pełnego wykorzystania zasobów pracy i ziemi. Wiąże się to z taką reorganizacją struktury własności ziemi, aby przykładowo stworzyć gospodarstwa optymalne ze względu na wkład robocizny na akr.

Obok siły roboczej najważniejszym czynnikiem produkcji jest ziemia. Zasoby jej są ograniczone ale okazuje się, że około 31,87% gospodarstw powyżej 7,5 akra posiada 83,21% gruntów uprawnych, które można podzielić dla uzyskania optymalnej wielkości farmy. Ponadto istnieją rezerwy nadającej się do uprawy, a do tej pory nie wykorzystywanej ziemi. Obszar ziem wykorzystywanych rolniczo można powiększyć o około 30%, co przy dalszej intensyfikacji uprawy na nowych ziemiach stanowi poważną rezerwę wzrostu produkcji.

Ad 2) Z poprzednich wywodów wynika, że problem przeludnienia należy rozwiązać wewnątrz sektora, poprzez zwiększenie wydatkowania pracy na akr. Zwiększenie wykorzystania siły roboczej może nastąpić dzięki organizacji optymalnych gospodarstw. Pozostaje otwarta sprawa przyrostu naturalnego i możliwości jego wykorzystania. Praktyka wskazuje, że w warunkach indyjskich, przy zachowaniu dotychczasowej stopy wzrostu ludności nadwyżki zostają wchłonięte i produkcyjnie przez rolnictwo wykorzystane. Od 1951 r. do 1961 r. ludność Indii wzrosła o 21,5%, ludność rolnicza zwiększyła się o 33%, produkcja rolnictwa wzrosła o około 41%. W latach następnych, do roku 1974, proporcje układały się podobnie. Nie oznacza to oczywiście, że taka sytuacja demograficzna jest pożądana, ale dane wskazują na możliwości zatrudnienia przyrostu naturalnego, tym bardziej jeśli zmieni się struktura własności ziemi.

Ad 3) Maksymalizacja tempa wzrostu następuje, ogólnie rzecz ujmując, poprzez optymalne wykorzystanie czynników produkcji, maksymalizację wielkości nadwyżki oraz właściwe jej wykorzystanie. Jeśli założymy, że istnieje optymalne wykorzystanie czynników produkcji, do rozpatrzenia pozostaje wykorzystanie przyrostu nadwyżki. Zwiększenie pieniężnych wydatków inwestycyjnych nie jest warunkiem niezbędnym dla rozwoju rolnictwa indyjskiego (wyłączyć z tego należy prace badawcze, eksperymenty, nakłady zwiększające wydajność z akra). Wydatki inwestycyjne powodujące wzrost wydajności pracy nie wyznaczają drogi rozwoju rolnictwa. Realizacja umiarkowanej polityki inwestycyjnej w rolnictwie pozwoli na wykorzystanie nadwyżki wyprodukowanej w tym sektorze na rozwój przemysłu, co pozwoli stworzyć dodatkowy bodziec wzrostu produkcji towarowej i globalnej, aktywizując farmy większe.

Ad 4) Stan sprawiedliwości społecznej osiągnięty zostanie, gdy o wielkości dochodu w pierwszym rzędzie decydować będzie nie tytuł własności — a wkład pracy oraz gdy wielkości dochodów, proporcjonalne do wkładu pracy, będą mniej więcej wyrównane. Osiągnąć to można (abstrahując od naturalnej urodzajności ziemi, który to czynnik nie odgrywa większej roli) przez tworzenie farm niewiele odbiega-

jących od siebie wielkością. Oznacza to konieczność likwidacji wszelkiego rodzaju eksploatatorskiej dzierżawy i pośrednictwa. Można wysunąć argument, że przedstawione kryterium sprawiedliwości społecznej jest nieostre, gdyż rolnik posiadający 5 akrów może osiągnąć dochód równy dochodowi posiadacza 10 akrowego gospodarstwa przy tym samym czasie pracy, a to dzięki dwukrotnie większemu wkładowi pracy na jeden akr. Wynikałoby z tego, że postulat organizacji farm mniej więcej jednakowej wielkości byłby w tym przypadku zbędny. Pomijając niedozwolony schematyzm takiego rozumowania należy dodać, że z pojęciem szeroko rozumianej sprawiedliwości społecznej kłóci się niewykorzystanie w pełni możliwości uprawianej ziemi, pociągając za sobą zmniejszenie produkcji możliwej do uzyskania.

Ad 5) Należy tu uwzględnić następujące aspekty:

a) warunki obiektywne — zasoby ziemi i siły roboczej. Co się tyczy zasobów ziemi to do tej pory wykorzystywane jest około 50% powierzchni kraju, a nadaje się do uprawy około 80% ziemi. Średnia powierzchnia ziemi uprawnej na rodzinę wynosi 1,2 do 5,6 akra. Jeśli zwiększyć o 1/5 granicę dolną i górną w wypadku wzięcia pod uprawę 20% nie wykorzystanych zasobów ziemi, to wyniosą one odpowiednio 1,45—6,72 akra. Przy zaproponowaniu górnej granicy gospodarstwa optymalnego na 5 akrów przedział będzie się przedstawiał w sposób następujący: dolna granica będzie równa 3,17 akra, a górna 5 akrów.

Wydawać się może, że przez podział gospodarstw dużych zostanie zlikwidowany „zawór bezpieczeństwa” pozwalający wchłonąć przyrost naturalny. Obawy te są jednak płonne, „zawór bezpieczeństwa” zmieni tylko swój charakter, będzie on polegał nie jak poprzednio na dzieleniu gospodarstw dużych w miarę potrzeb danej rodziny, co jest procesem stosunkowo wolnym⁸, ale działać poprzez wzrost intensywności uprawy z chwilą pojawienia się nowego członka rodziny zdolnego do pracy.

Intensyfikacja będzie możliwa poprzez wprowadzenie odpowiedniego postępu technicznego (siew rowkowy, pielenie, przesadzanie itd.).

b) warunki ustrojowe. W ramach gospodarki kapitalistycznej, przy istnieniu różnych grup społecznych, zainteresowanych w utrzymaniu swego stanu posiadania i mających silną reprezentację w parlamencie, wszelkie radykalne propozycje zmian mają niewielkie szanse uzyskania mocy prawnej, a jeśli uda się przeforsować bardziej postępowe ustawy, to przy wprowadzeniu ich w życie napotyka się niezliczone

⁸ Średnia ilość zdolnych do pracy członków rodziny nie zależy prawie od wielkości gospodarstwa.

trudności torpedujące skutecznie ich działanie (ilustracją tego stanu są przytoczone uprzednio znikome efekty realizowanych w latach pięćdziesiątych reform).

Przełamanie politycznej i ekonomicznej siły wielkich posiadaczy stworzy podstawy do efektywnego działania w kierunku zmiany społeczno-ekonomicznego obrazu wsi.

Inne problemy, a mianowicie:

c) stworzenie odpowiedniego systemu prawnego,

d) zdolności organizacyjne,

e) tempo przeprowadzania zmian,

f) zainteresowanie i aprobata większości społeczeństwa są ściśle ze sobą związane i w pewnym stopniu uzależnione od realizacji poprzedniego postulatu.

Przyspieszenie realizacji reformy pozwoli uzyskać dodatkowy efekt związany z wcześniejszą intensyfikacją upraw na farmach większych. Wydaje się, iż propozycja stworzenia małych gospodarstw rodzinnych może być w warunkach indyjskich konkurencyjna w stosunku do alternatywy rozwoju poprzez uspołdzielczenie. Istnieje wiele istotnych argumentów przemawiających za stworzeniem małych gospodarstw rodzinnych. Szczególnie doświadczenia japońskie skłaniają do bliższego zainteresowania się tą możliwością rozwoju. Nie jest to oczywiście rozwiązanie idealne, ale charakteryzuje się stosunkowo nieznacznymi warunkami, których wpływ może raczej skutecznie ograniczyć.

W stosunku do spółdzielni małe gospodarstwa będą miały mniejsze możliwości inwestycyjne, ale ich potrzeby pod tym względem będą nie mniejsze. Nie wykluczone jest więc powoływanie okresowych spółek w celu wykonania wspólnych prac (szczególnie dotyczy to irygacji). Będą one miały mniejsze możliwości uzyskania kredytu, ale tu rodzi się pytanie, czy rolnictwo indyjskie jest w stanie wchłonąć kredyty i racjonalnie je wykorzystać. Istnieje oczywiście pewna konieczność kredytowania, ale nie obejmuje ona farm małych.

Ponadto może zaistnieć niebezpieczeństwo ponownej koncentracji ziemi oraz rozdrobnienia gospodarstw. Wydaje się, że przy istnieniu wyrównanych ekonomicznie farm groźba koncentracji (i tak dość słaba w rolnictwie) może być skutecznie wyeliminowana. Samo dzielenie gospodarstw nie zmieni stosunku człowiek — ziemia, czyli z punktu widzenia ekonomicznego nie ma ono znaczenia.

Stworzenie możliwie dużej ilości farm rodzinnych pozwoli na zwiększenie wkładu robocizny na akr, przyczyniając się poprzez staranną uprawę, stosowanie poplonów, nawozów zielonych, irygacji itp. do osiągnięcia wysokich plonów. Dalszy rozwój rolnictwa wymaga konsekwen-

tnej polityki uprzemysłowienia. Uprzemysłowienie jest podstawowym bodźcem rozwoju produkcji rolnej, stwarza zainteresowanie wzrostem produkcji towarowej. Możliwości zbytu określają w długim okresie czasu przyszły poziom produkcji globalnej. W warunkach indyjskich sprawa ta odsunięta jest niejako na plan dalszy; trudny do przewyżnienia problem głodu stwarza konieczność skupienia uwagi na możliwościach wzrostu produkcji przeznaczonej do spożycia, dopiero trwałe rozwiązanie tej kwestii wyzwolić powinno dodatkowe fundusze do przeprowadzenia nowego programu industrializacji.

Będą to w warunkach indyjskich gospodarstwa o powierzchni od 2—2,5 do 4—5 akrów, zależnie od warunków przyrodniczych, stanu nawodnienia, przewidywanego i zastanego rodzaju upraw. Gospodarstwa 4—5 akrowe byłyby tworzone na obszarach nienawodnionych, w miarę rozszerzania powierzchni nawodnionej farmy te mogłyby być dzielone do granicy zapewniającej zachowanie optimum. Gospodarstwa tego rzędu wielkości mają wysoką intensywność upraw oraz największą liczbę robotników na akr. Nieco lepsze wyniki osiągają, pod tym względem, gospodarstwa najmniejsze, ale ich obszar jest za mały dla utrzymania rodziny. Proponowane małe farmy zmieniają formy gospodarowania — będą to gospodarstwa rodzinne, koszty robocizny własnej, która jest podstawą wkładu robocizny nie będą ich obciążały pieniężnie, koszty wyrażone w pieniądzu ponoszone będą na najem uzupełniającej siły roboczej z zewnątrz oraz na pozostałe niezbędne wydatki.

W farmach większych kryterium oceny gospodarstwa stanowi osiągnięta wielkość zysku, co limituje wykorzystanie najemnej siły roboczej i innych składników niezbędnych dla procesu produkcji. Rachunek ekonomiczny nie zawsze prowadzi do wykazania korzyści zastosowania dodatkowych nakładów. Uwzględniając ponadto uzasadniony częściowo w rolnictwie strach przed ryzykiem i osiąganą wielkość dochodu, która zabezpiecza potrzeby gospodarstwa, otrzymamy pełny obraz przyczyn niskiej efektywności farm większych.

Gospodarstwa małe będą nastawione na zaspokojenie własnych potrzeb, nie licząc się z wielkością wkładów na akr, w miarę wzrostu produkcji coraz większa jej część będzie przeznaczana na sprzedaż powiększając produkcję towarową. (W wypadku napotkania na dostatecznie silny popyt ze strony ludności miejskiej).

Dzięki reformie lepiej wykorzystani byłiby robotnicy rolni, których liczba — w wyniku jej przeprowadzenia — zmniejszyłaby się, a pozostali mieliby dużo większe możliwości znalezienia pracy (wg danych zawartych w opracowaniu od 10 do 53% robocizny w gospodarstwach 2,5—5 akrów stanowi robocizna najęta). Ponadto za wprowadzeniem

małych gospodarstw przemawia fakt, że wielcy posiadacze nie najmują więcej siły roboczej chociaż wpływa ona na zwiększenie zysków. Jeśli poddać analizie potencjalną wydajność dodatkowych nakładów siły roboczej to okaże się, że nakłady powinny być dodawane tam, gdzie ich wydajność krańcowa byłaby największa — to jest w dużych farmach, które stosują za mało robocizny na akr. Oczywiście można powiedzieć, iż dodatkowi robotnicy potrzebowaliby większych nakładów czynników dodatkowych (uzupełniających) i brak tych czynników może być powodem im większe gospodarstwa nie są w pełni użytkowne. Nie jest to jednak zarzut wyjaśniający istniejący stan rzeczy. Kredyt dla większych gospodarstw jest większy niż dla małych, w których prowadzona jest bardziej intensywna uprawa. Jeśli chodzi o podaż czynników produkcji, jednym z najważniejszych dodatkowych nakładów jest irygacja. Niezadowalające wykorzystanie projektów irygacyjnych podważa założenie, że ograniczenie w stosowaniu większej ilości siły roboczej powstaje wskutek braku nakładów towarzyszących. Aby poprawić sytuację w tej dziedzinie należałoby zredukować rozmiary gospodarstwa do tego stopnia, aby właściciele traktowali irygację jako atrakcyjną alternatywę uprawy suchych gleb w większych posiadłościach. Jednakże zakładając nawet, iż brak jest dodatkowych nakładów kapitału można stwierdzić, że pewne zwiększenie siły roboczej mogłoby być produkcyjnie wykorzystane, zaś usunięcie znacznej liczby robotników rolnych powodowałoby poważny spadek produkcji, gdyż w gospodarce indyjskiej (w rolnictwie) istnieje szeroki margines zastosowania siły roboczej bez kapitału.

W rolnictwie indyjskim różnice w wydajności z akra zależą przede wszystkim od różnic w stosowaniu stałych nakładów o niskich kosztach, a szczególnie siły roboczej. Można przytoczyć wiele przykładów, w których dodatkowa siła robocza może być efektywnie wykorzystana. Japońska metoda poletkowa wymaga o wiele większej robocizny na akr niż większość gospodarzy hinduskich obecnie stosuje. Sadzenie i przesadzanie siewek (roślin wyhodowanych z nasion) w rzędkach jest czynnością o wysokiej intensywności pracy, która owocuje w postaci znacznie zwiększonej produkcji. Podczas gdy mała ilość siły roboczej może zebrać plon w czasie dłuższym od optymalnego, jakość i ilość zebranego plonu będzie niższa od plonu uzyskanego przez większą liczbę zatrudnionych.

Pielenie chwastów jest ważnym czynnikiem w otrzymaniu dobrego zbioru niektórych roślin (np. juty) i sprowadza się wyłącznie do zatrudnienia dodatkowej ilości siły roboczej.

Krytyczny stosunek człowiek—ziemia spowodowany strukturą włas-

ności zmienia się na lepsze, gdyż wzrost ludności prowadzi do zmniejszenia przeciętnej wielkości gospodarstw, wpływ na to ma również polityka rządowa zmierzająca do wyrównania dysproporcji w podziale ziemi i zastosowany zostaje zawór bezpieczeństwa polegający na automatycznym zwiększeniu wydatkowania robocizny na akr. Proces ten jest niestety bardzo powolny i nie polepsza sytuacji w sposób zauważalny. Ponieważ ewentualny podział gospodarstw większych jest mniej niż proporcjonalny do zwiększania się liczebności rodziny, co prowadzi do stosunkowo wolnego wzrostu pracochłonności na akr⁹.

Potencjalny efekt bardziej intensywnej uprawy gruntów należących do większych farm może być zilustrowany poprzez obserwację ich dystrybucji. Gospodarstwa 10-akrowe lub większe obejmują około 2/3 wszystkich ziem uprawnych, a są one prowadzone przez 15% rolników; gospodarstwa te dają o wiele mniej produkcji niż mniejsze gospodarstwa w 5 stanach¹⁰. Produkcja z akra była około 1/3 raza większa w gospodarstwach małych i średnich niż w farmach powyżej 10 lub 15 akrów, co więcej — w Madrasie i zachodnim Bengalu farmy w grupie 2,5—10 akrów wykazywały przeciętnie o wiele wyższą rentę i zysk z akra niż w gospodarstwach w grupie 10 akrów i więcej. W Madrasie i Madhia-Pradesz w gospodarstwach poniżej 5 akrów otrzymują największą rentę i zysk.

Duże gospodarstwa stanowią źródło bogactw, które muszą być wykorzystane w celu rozszerzenia produkcji rolnej i zwiększenia zatrudnienia. Jeśli stworzy się większą ilość gospodarstw optymalnych, to nastąpi jakby przesuniecie części siły roboczej z grupy farm karłowatych o wielkości do 2—2,5 akra, co w rezultacie da wyższą produkcję całkowitą.

Pozostają do rozwiązania następujące problemy:

— w jakim zakresie zwiększona intensywność uprawy może stanowić zaporę przeciwko wzrostowi wykorzystania siły roboczej w rolnictwie;

— czy dalszy ewentualny spadek rozmiarów gospodarstwa spowodowany przyrostem naturalnym stworzy sytuację krytyczną.

Gdy porówna się z Indiami Japonię, która posiada słabe gleby, małe, rozdrobnione gospodarstwa oraz chłopskie rolnictwo, można uzmysłwić sobie co można zrealizować w Indiach. Przeciętne gospodarstwo w Japonii ma 2 akry, w Indiach 5,4 akra, w Japonii przypada mniej ziemi uprawnej na robotnika rolnego niż w Indiach. Pomimo tego Japonia otrzymuje wyższą wydajność na zatrudnionego oraz 3.

⁹ Puliński, *op. cit.*, tab. 4.

¹⁰ *Ibidem*, tab. 1.

do 4 razy większą produkcję z akra (żyta i ryżu) niż w Indiach. Z danych tych wynika, że strategicznymi zmiennymi rozwoju rolnictwa w Indii są nakłady robocizny na 1 akr. Jest to dowód, że zasobów ziemi w Indiach nie można uważać za główną barierę zwiększenia zatrudnienia w rolnictwie.

Z porównania rolnictwa tych dwóch krajów widać, że nie ma wyraźnego niebezpieczeństwa pogorszenia sytuacji poprzez rozdrobnienie gospodarstw i zwiększanie liczby ludności w tempie dotychczasowym.

Ponadto należy zauważyć, że proces rozdrobnienia — ze względu na możliwości stosowania większych wkładów robocizny w ramach gospodarstwa już istniejącego — będzie przebiegał bardzo powoli, a może być ponadto sztucznie wstrzymywany odpowiednim ustawodawstwem.

Wskazują na to, oprócz wyżej wymienionych czynników, duża ilość robocizny najętej. O dużych możliwościach zatrudnienia siły roboczej w zastanej strukturze świadczy wchłonięcie dodatkowo 33% ludności w ciągu 10 lat. Tabela 1 wyjaśnia to zjawisko. Wskazuje ona na za-

Tabela 1

Pracochłonność upraw na ziemi nawodnionej
i nienawodnionej

Uprawy	Roboczodni na akr ziemi	
	nawodnionej	nienawodnionej
Żyto	18,65	38,51
Jowar	12,94	43,64
Bajra	15,51	39,70
Bawełna	22,70	48,57
Gram	14,36	27,48
Ryż	—	70,53
Trzcina cukrowa	—	68,23
Średnia ważona pierwszych pięciu upraw	15,95	38,59
Średnia ważona wszystkich siedmiu upraw	—	58,69

Zródło: M. Paglin, „Surplus” Agricultural Labor and Development, Facts and Figures, „The American Economic Review” September 1965, nr 4, s. 829.

potrzebowanie na siłę roboczą wydatkowaną na akr dla upraw na ziemi nawodnionej i nienawodnionej. Gdy porównamy pierwsze pięć upraw w warunkach istnienia i nieistnienia systemu irygacyjnego okazuje się, że ten ostatni oraz towarzyszące mu ulepszenia zwiększają

nakłady siły roboczej na akr 3—4 razy. Równocześnie, gdy system irygacyjny wprowadzany jest na nowych obszarach zachodzi zjawisko przechodzenia od dotychczasowych upraw do takich, które wymagają nawodnienia (ryż, trzcina cukrowa). Jeśli uwzględnimy je jako charakteryzujące system upraw na obszarach zirygowanych, wtedy średnie ważne zapotrzebowanie na siłę roboczą dla upraw w systemie nawodnionym wzrasta do 58,69 dni na akr lub ponad 3,6 raza w stosunku do średniej ilości siły roboczej zatrudnianej przy uprawie ziemi nie-nawodnionej. Irygacja na jedną farmę oraz nakłady siły roboczej na akr w dniach dla wybranych gospodarstw w Madrasie przedstawia tab. 2.

Tabela 2

Nakłady siły roboczej na akr w wybranych gospodarstwach w Madrasie

Farmy	Siła robocza	Ogółem dni
	rodzinna	na akr
Bez irygacji	15,8	24,5
Zirygowane w 20—30%	35,8	47,2
„ w 45—60%	51,2	65,1
„ w 70—80%	78,3	99,2

Zr ó d ł o: Jak w tab. 1, s. 830.

Przytoczone dane wskazują na wagę irygacji dla zatrudnienia siły roboczej i dla rozwoju rolnictwa.

Realizacja programu tzw. małego nawodnienia oraz budowa dużych systemów irygacyjnych pozwoli zwiększyć wydajność z akra, a zmiana upraw stwarza duże możliwości dalszego efektywnego zatrudnienia. Farmy zirygowane w 70—80% zużywają 4 razy więcej siły roboczej na akr niż farmy niezirygowane, a z poprzednio przytoczonych danych wynika, że tylko około 16% ziemi uprawnej w Indiach jest sztucznie nawadniane.

Przytoczone dane podważają poglądy, które sugerują maksymalizację produkcji poprzez maksymalizację średniej wydajności kapitału, ponieważ twierdzi się, że siła robocza jest czynnikiem tak obfitym iż jest jej za dużo (po wprowadzeniu funkcji produkcji o największej intensywności siły roboczej). Doświadczenia japońskie oraz dane indyjskie wskazują, że hinduskie rolnictwo powinno posuwać się w kierunku funkcji produkcji o większej intensywności robocizny, np. poprzez

organizowanie małych farm¹¹. Nie jest to oczywiście jednoznaczne z postulowaniem wzrostu liczby ludności. Gdy liczba ludności będzie wzrastać w tempie, które notuje się obecnie, siła robocza może być produkcyjnie zatrudniona w rolnictwie.

Gdy zakłada się jednak obniżenie wzrostu liczby ludności, tendencja do rozwoju o większej intensywności zastosowania siły roboczej umożliwi dodatkowy wzrost dochodu na jednego mieszkańca. Wskaźnik ten, jak do tej pory, wykazuje się uporczywą stagnacją. Siła robocza przemieści się z najgorszych ziem do ziem lepszych, oczywiście jest to sprawa dalszej przyszłości. Wbrew pozorom nie istnieje w rolnictwie Indii sprzeczność między wzrostem intensywności zastosowania siły roboczej na akr, a spadkiem liczby ludności.

Włodzimierz Pułiński

SOCIO-ECONOMIC CONDITIONS OF GROWTH OF AGRICULTURAL PRODUCTION IN INDIA

The direction of reconstruction of Indian agriculture proposed in this article is based on analysis of the level of manpower resources and its efficiency in India's agriculture, contained in my previously quoted article.

The first part contains short characteristics of the course of agrarian reforms in India and opinions concerning the co-operative way of development of rural areas. This review provides a basis for a conclusion that along with passage of time there was taking place an evolution towards resignation from effective intervention in social relations in rural areas while the proposed and promoted way of development through introduction of co-operative solutions remained in the sphere of theoretical considerations.

In the second part there is contained a proposition of reconstruction of the Indian village through provision of opportunities of full employment within the sector as the most effective solution both from the point of view of utilization of manpower resources and maximization of agricultural production. It should be mentioned here that the proposition of establishment of „optimal” farms does not constitute an alternative for the co-operative movement but it provides only a chance of explicit presentation of the problem.

¹¹ Szanse zwiększenia intensywności wykorzystania siły roboczej daje też technologiczna przebudowa rolnictwa, która dzięki swej atrakcyjności, szczególnie jako alternatywa dla reform społecznych uzyskała miano „zielonej rewolucji”.